

w celach humanitarnych ze stosowną autoryzacją Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz położenie akcentu nie tyle na samą akcję, ile na jej skutki, przede wszystkim na odbudowę „pointerwencyjną” oraz prewencję. Poszukując odpowiedzi na pytanie o istnienie tzw. prawa do interwencji humanitarnej, Autor przywołuje cztery stanowiska: argument faktów dokonanych, argument zwyczaju, argument okoliczności i argument kodyfikacji. Szczególnie interesująca wydaje się jednak polemika z poglądami zwolenników interwencji humanitarnej, którzy w różny sposób uzasadniają jej prawną dopuszczalność (użycie siły nie jest skierowane przeciwko „nietykalności terytorium” ani „niepodległości politycznej”, a w związku z tym nie jest sprzeczne z normą art. 2 ust. 4 KNZ, interwencja humanitarna jest zgodna z celami i zasadami Karty, zwłaszcza w kontekście ochrony praw człowieka, to norma prawa zwyczajowego, działanie w stanie wyższej konieczności w celu zabezpieczenia żywotnych interesów państwa interwenującego itd.).

Rozdział piąty – „Tendencje rozwojowe w prawie międzynarodowym dotyczące interwencji humanitarnej” – to studium jednego przypadku: interwencji Sojuszu Północnoatlantyckiego przeciwko byleży Jugosławii w związku z konfliktem toczącym się w Kosowie (1999 r.). Z wywodów Autora wynika, że możliwe są cztery podejścia do problemu prawnej dopuszczalności interwencji humanitarnej: zachowanie aktualnego i politycznego *statusu quo* na gruncie Karty Narodów Zjednoczonych i uznanie dopuszczalności interwencji humanitarnej wyłącznie na podstawie upoważnienia Rady Bezpieczeństwa ONZ, uznanie tego rodzaju akcji za środek wyjątkowy stosowany wyłącznie w sytuacji zaistnienia paraliżu Rady Bezpieczeństwa, stworzenie subsydiarnego prawa do interwencji humanitarnej, jako normy zwyczajowej lub traktatowej, poza systemem bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych lub usankcjonowanie generalnego prawa do interwencji z pobudek humanitarnych jako normy traktatowej lub zwyczajowej (s. 234)⁸.

Z obowiązku recenzenta wynika konieczność wskazania na pojawiające się w tekście „drobne potknięcia” Autora. Na s. 29, przytaczając treść orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 1986 r., nie podano nazwy sprawy (*działalność militarna i paramilitarna USA w i przeciwko Nikaragui*). Pod znakiem zapytania pozostaje ponadto trafność doboru tytułów podrozdziałów rozdziału drugiego: III – „Pokojowa koegzystencja państw” i V – „Zasady pokojowego i przyjaznego współistnienia państw zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych”; nie są one w pełni adekwatne do treści. Ze względu na podobieństwo prezentowanych poglądów do poglądów innych autorów, niektóre fragmenty pracy należałoby opatrzyć dodatkowymi przypisami (powyższa uwaga dotyczy kwestii ingerencji w wewnętrzne sprawy drugiego państwa (s. 28), dopuszczalności interwencji w celu ochrony własnych obywateli (s. 80-81), wyłączenia poważnych naruszeń praw człowieka z zakresu kompetencji wewnętrznej państw (s. 83-84), interwencji: w Somalii w 1992 r. (s. 87-89), na Haiti w 1994 r. (s. 89-90), w Rwandzie w 1994 r. (s. 92-93), w Iraku w 1991 r. (s. 94-95) oraz definicji humanitarnej interwencji (s. 104)).

Podsumowując, należy stwierdzić, że *Interwencja humanitarna w prawie międzynarodowym* autorstwa Dominika Rudkowskiego jest książką interesującą oraz wartościową, gdyż skłania ona czytelnika do własnych przemyśleń. Trudno pozostać obojętnym wobec podejmowanych w niej problemów, tym bardziej że coraz częściej zwycięża pogląd, iż „to państwo powinno służyć ludziom, a nie *vice versa*”⁹.

Anna Zbaraszewska

Ulrich Gerd Schroeter, *UN-Kaufrecht und Europäisches Gemeinschaftsrecht: Verhältnis und Wechselwirkungen*, München, Sellier, European Law Publishers 2005, ss. 802.

Następstwem integracji państw europejskich ze strukturami Unii Europejskiej jest obowiązywanie w porządku krajowym tych państw norm pochodzenia „europejskiego”. Państwa członkowskie zawierają jednak również umowy międzynarodowe z państwami, które pozostają poza

⁸ Tak m.in. raport Duńskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych z 1999 r.

⁹ Wypowiedź Sekretarza Generalnego ONZ Kofiego Annana z 20 IX 1999 r. przed Zgromadzeniem Ogólnym ONZ, *United Nations Press Release SG/SM/7136/GA/9596* (<http://www.un.org/News>, cyt. za: J. Zajadło, *Legalność...*, s. 6.

strukturami Unii Europejskiej. W przypadku ratyfikacji wspomnianych umów międzynarodowych normy w nich zawarte stanowią również część krajowego porządku prawnego. W przypadku kolizji norm zawartych w umowach międzynarodowych z normami zawartymi w ustawie art. 84 ust. 2 Konstytucji RP w sposób jednoznaczny przyznaje pierwszeństwo stosowania tych pierwszych. Jak należy jednak postąpić, gdy zachodzi kolizja norm zawartych w aktach prawa europejskiego z normami zawartymi w aktach prawa międzynarodowego pochodzenia „nieeuropejskiego”, jeśli dodatkowo w każdym ze wspomnianych aktów istnieje dyrektywa nakazująca ich jednolitą interpretację? Na to pytanie stara się odpowiedzieć w swej pracy Ulrich Gerd Schroeter. Publikacja swoim zakresem obejmuje wprawdzie stosunek i oddziaływanie norm zawartych w prawie europejskim i Konwencji wiedeńskiej o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, jednak niektóre z postawionych w niej tez można odnieść również do problematyki kolizji aktów prawa europejskiego z innymi umowami międzynarodowymi.

Czytelnikom niezajmującym się na co dzień międzynarodowym obrotem gospodarczym należy wyjaśnić, że Konwencja wiedeńska o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów znajduje zazwyczaj zastosowanie do transgranicznych umów sprzedaży rzeczy. Warto również podkreślić doniosłość samej Konwencji, która została przyjęta obecnie do porządku prawnego 67 państw.

Aby podkreślić praktyczną doniosłość poruszonego przez Autora problemu, przytoczę przykład w zawarty w recenzowanej publikacji¹. Inżynier mieszkający w Polsce zakupił w Niemczech piłę. Podmiot niemiecki jest profesjonalnym sprzedawcą, umowa została zawarta za pomocą Internetu. Jednakże inżynier nie miał zamiaru wykorzystywać piły w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Czy w związku z zawarciem umowy na odległość przysługuje inżynierowi prawo do jej odstąpienia? Konwencja wiedeńska nie przewiduje takiego uprawnienia. Uprawnienie takie występuje natomiast w ustawie implementującej w Polsce dyrektywę 97/7/WE z 20 maja 1997 r. w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość (Dz. Urz. WE, L 144, z 4 czerwca 1997 r.).

Sama książka – będąca równocześnie rozprawą doktorską Autora – jest dość obszerna, składa się z 802 stron. Autor podzielił opracowanie na trzy nierówne części.

Pierwsza część (§ 1-4), stosunkowo krótka, bo licząca jedynie 60 stron – nosi tytuł: „Podstawy”. Ulrich Schroeter podzielił ją na 4 rozdziały. Pierwszy jest wprowadzeniem, w drugim przedstawiono rolę Unii Europejskiej przy tworzeniu Konwencji, w trzecim omówiono powody, dla których Konwencja nie została przyjęta przez 5 państw Unii Europejskiej. W czwartym rozdziale Autor wymienia i krótko omawia te akty prawne Wspólnoty Gospodarczej, które mogą „oddziaływać” na transgraniczną umowę sprzedaży, jak również umowy międzynarodowe posiadające ów europejski element (np. Konwencję rzymską z 1980 r. o prawie właściwym dla zobowiązań umownych). Poza zakresem swoich badań Ulrich G. Schroeter pozostawił natomiast tzw. europejskie „soft law”.

Druga część książki, zatytułowana: „Stosunek pomiędzy Konwencją a prawem europejskim”, składa się z 4 następujących działów: „Podstawy” (ponownie), „Rozstrzygnięcie konfliktów – z punktu widzenia Konwencji”, „Rozstrzygnięcie konfliktów – z punktu widzenia prawa europejskiego” oraz „Subsydiarne mechanizmy rozwiązywania konfliktów norm wraz z podsumowaniem”.

W rozdziale pierwszym działu pierwszego (§ 5) Autor analizuje pojęcia konkurencji oraz kolizji norm wpływających z różnych źródeł prawa. Wspomina w tym kontekście o art. 91 ust. 1 Konstytucji RP. Poruszone zostało tu także miejsce aktów niebędących rezultatem działalności ustawodawcy europejskiego w hierarchii źródeł prawa. W dziale tym Autor omawia również miejsce w hierarchii źródeł prawa aktów prawa międzynarodowego niestanowiących rezultatu działalności Wspólnoty Europejskiej (w przeciwieństwie do polskiej Konstytucji miejsce to nie zostało w sposób wyraźny wskazane w niemieckiej ustawie zasadniczej). Z poznawczego punktu widzenia interesująca w tym rozdziale jest głównie analiza kolizji norm Konwencji z normami zawartymi w szeroko rozumianym europejskim prawie cywilnym.

Rozdział drugi działu pierwszego (§ 6) to jeden z centralnych punktów książki. Jest on bardzo obszerny (stanowi 1/6 całej pracy). Ulrich G. Schroeter bada w nim kolizje pomiędzy normami zawartymi w przepisach prawa europejskiego a normami zawartymi w Konwencji. Wnikliwej analizie poddane zostały w szczególności konflikty pomiędzy normami Konwencji a normami powstałymi w następstwie implementacji dyrektyw europejskich – w szczególności dyrektyw, które dotyczą umów sprzedaży. Należy zaznaczyć, że wskazane tu zostały jedynie „punkty zapalne”, natomiast sposoby ich rozwiązywania Autor przedstawia w dalszej części.

¹ Przykład w książce jest znacznie obszerniejszy i dotyczy podmiotów mających siedzibę w innych państwach.

W rozdziale trzecim działu pierwszego (§ 7) opisane zostały ogólne zasady rozwiązywania konfliktów pomiędzy normami zawartymi w aktach prawa międzynarodowego. Ulrich G. Schroeter podkreśla, że przy rozstrzyganiu konfliktów w pierwszej kolejności należy uwzględnić tzw. normy wzajemnej relacji (*Relationsnormen*), o ile istnieją one w obu skonfliktowanych aktach prawych. Wskazuje, że normy te mają decydujące znaczenie w usuwaniu sprzeczności. Ulrich G. Schroeter przypisuje temu rodzajowi norm podwójną rolę: jako normy określające stosunek jednego aktu międzynarodowego względem innego oraz jako normy ustalające równocześnie zakres zastosowania danego aktu prawnego. W konsekwencji Autor odrzuca możliwości stosowania w pierwszej kolejności podstawowych zasad usuwania sprzeczności pomiędzy normami – takich jak przykładowo *lex specialis derogat legi generali*.

W rozdziale pierwszym działu drugiego (§ 8) Autor przechodzi do przedstawienia sposobów usuwania sprzeczności pomiędzy wspomnianymi rodzajami norm. Wskazuje na dwie normy wzajemnej relacji zawarte w art. 90 i 94. Przedstawia uwagi na temat nakazu interpretacji wspomnianych artykułów – w pierwszej kolejności w zgodzie z zawartymi w samej Konwencji dyrektywami interpretacyjnymi (tj. art. 7 ust. 1 Konwencji), a dopiero w dalszej kolejności zgodnie z dyrektywami interpretacyjnymi zawartymi w Konwencji o prawie traktatów. Jest to problem, który może się pojawić nie tylko w procesie wykładni Konwencji wiedeńskiej: czy dopuszczalne jest stosowanie dyrektyw wykładni zawartych w aktach prawa międzynarodowego także w odniesieniu do przepisów adresowanych w głównej mierze do państw-stron Konwencji?

W kolejnym rozdziale (§ 9) Ulrich G. Schroeter analizuje zakres obowiązywania art. 90. Interesujące i – moim zdaniem trafne – są tu spostrzeżenia dotyczące zakresu jego zastosowania. Twórcy Konwencji ustalili w tym artykule, że Konwencja nie ma pierwszeństwa przed żadnym porozumieniem międzynarodowym, które już weszło lub może wejść w życie. Autor udowadnia w sposób przekonujący, że wspomnianego przepisu nie można odnieść do tzw. wtórnych aktów prawa europejskiego – w szczególności do dyrektyw i rozporządzeń.

Następnie (§ 10) Autor poddaje analizie drugą z tzw. norm wzajemnej relacji, którą zawiera art. 94. Wspomniany przepis statuuje kompetencje państwa-strony do złożenia oświadczenia prowadzącego do wyłączenia zastosowania Konwencji w przypadku, gdy państwa-strony Konwencji mają identyczne lub zbliżone normy prawne. Podsumowując, Ulrich G. Schroeter wskazuje, że przepis ten umożliwia usunięcie kolizji pomiędzy normami pochodzenia europejskiego a normami Konwencji. Do chwili obecnej jednak państwa współtworzące Unię Europejską nie skorzystały z tej możliwości.

Dalej (§ 11) Ulrich G. Schroeter przeanalizował relacje zachodzące (lub mogące w przyszłości wystąpić) pomiędzy normami Konwencji a wtórnym prawem europejskim w przypadkach błędnej implementacji tego ostatniego do krajowego porządku prawnego.

W rozdziale pierwszym działu trzeciego (§ 12) Autor przedstawia – z „punktu widzenia” prawa europejskiego – rozwiązania wykazanych wcześniej kolizji pomiędzy normami. Ulrich G. Schroeter wskazuje w tym miejscu na panującą w orzecznictwie ETS zasadę pierwszeństwa przepisów prawa europejskiego w stosunku do prawa krajowego. Problem ten istnieje także w polskim porządku prawnym. Skoro bowiem normy pochodzenia „międzynarodowego” (tj. innego niż „europejskie”) są po ich ratyfikacji częścią krajowego porządku prawnego, to winny one ustąpić, z uwagi na wspomnianą zasadę, normom zawartym w prawie europejskim. W moim przekonaniu w tym miejscu Autor poświęcił za mało miejsca na szczegółowe przedstawienie wspomnianej zasady.

Kolejny rozdział (§ 13) jest w głównej mierze kontynuacją problemu poruszonego w rozdziale poprzednim. Autor koncentruje się w nim na analizie hipotezy art. 307 ust. 1 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Przepis ten nakazuje stosować w pierwszej kolejności umowy międzynarodowe, o ile zaczęły one obowiązywać przed zawarciem lub przystąpieniem państwa do struktur Wspólnoty Gospodarczej. Interesująca jest w tym rozdziale zwłaszcza postawiona przez Autora teza o dopuszczalności stosowania art. 307 ust. 1 Traktatu *per analogiam* również w stosunku do innych aktów prawa międzynarodowego. Nie wydaje się jednak, aby wspomniana w zdaniu poprzednim teza została zaakceptowana przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości.

Na początku działu czwartego części drugiej (§ 14) Ulrich G. Schroeter ukazuje niepraktyczność zasad *lex specialis derogat legi generali* oraz *lex posterior derogat legi priori* w usuwaniu sprzeczności pomiędzy skonfliktowanymi normami. Ulrich G. Schroeter uważa mianowicie, że w przypadku gdy tzw. normy wzajemnej relacji nie prowadzą do usunięcia kolizji, należy szukać intencji państw-stron Konwencji wyrażonych w tzw. wtórnych punktach odniesienia (*sekundäre Anhaltspunkte*). Za same wtórne punkty odniesienia Autor uznaje preambuły oraz dyrektywy wykładni, które zawarte zostały w poszczególnych aktach międzynarodowych.

Ostatni rozdział części drugiej (§ 15) zawiera (tymczasowe) podsumowanie i powtórzenie tez zawartych w poprzednich rozdziałach (szczególnie kolizji norm przedstawionych w § 6). W tym miejscu najbardziej widoczny staje się poważny mankament tej publikacji. Autor prezentuje rozwiązania problemów, które przedstawiał szczegółowo dużo wcześniej. Konieczne staje się więc niekiedy ponowne przewertowanie przeczytanych wcześniej stron w celu przypomnienia szczegółów danego problemu.

Część trzecia pracy została zatytułowana: „Wzajemne oddziaływanie pomiędzy Konwencją a prawem europejskim”. Autor poświęcił jej 6 rozdziałów. W pierwszych trzech rozdziałach tej części Ulrich G. Schroeter analizuje oddziaływanie Konwencji na prawo europejskie. W pierwszym rozdziale tej części (§ 16) Autor zwraca uwagę na wpływ Konwencji na działania o charakterze prawotwórczym, które podejmowane są przez Komisję Europejską. Omawia także problemy powstałe w następstwie wspomnianego działania. Kolejny rozdział (§ 17) porusza problematykę obowiązku uwzględniania treści i zakresu zastosowania Konwencji w procesie recepcji i stosowania prawa europejskiego przez organy państwa, w którym ona obowiązuje. W ostatnim rozdziale (§ 18), który dotyczy wpływu Konwencji na prawo europejskie, Ulrich G. Schroeter przedstawia rolę, jaką do tej pory odegrała Konwencja w toczącym się obecnie procesie tworzenia europejskiego kodeksu cywilnego. Autor stara się także ocenić, jaki stosunek będą miały w przyszłości oba akty względem siebie.

Dalsze trzy rozdziały Autor poświęcił ocenie wpływu aktów prawa europejskiego na samą Konwencję. I tak w pierwszym rozdziale tej części (§ 19) omówiona została możliwość wymuszenia przez organy Wspólnoty Europejskiej ratyfikacji Konwencji wiedeńskiej przez wszystkie państwa członkowskie Wspólnoty Europejskiej. W kolejnym rozdziale (§ 20) Autor wskazuje głównie na niebezpieczeństwa wynikające z podobnego brzmienia przepisów Konwencji oraz niektórych dyrektyw Unii Europejskiej i związaną z tym możliwość podobnej interpretacji obu rodzajów tekstów prawnych. W ostatnim rozdziale (§ 21) Ulrich G. Schroeter przeanalizował, czy jest dopuszczalne rozstrzygnięcie sporów zaistniałych na gruncie Konwencji wiedeńskiej przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości. Autor dopuszcza w pewnych sytuacjach właściwość Trybunału w sprawach związanych z Konwencją.

Podsumowując, należy zauważyć, że do pozytywnych aspektów tej publikacji należy zaliczyć niewątpliwie uwagi zawarte w § 6 dotyczące „punktów zapalnych” pomiędzy prawem europejskim a Konwencją. Autor poddał także obszernej i wnikliwej analizie art. 90 i 94 Konwencji. Można by się natomiast zastanowić, czy tematyka poruszona w części pierwszej i trzeciej pracy zasługiwała na tak obszerne omówienie. Poza tym zrozumienie niektórych koncepcji Ulricha G. Schroetera utrudnia systematyka pracy. Rozstrzygnięcia przedstawionego częstokroć bardzo wnikliwie problemu należy szukać na dalszych stronach książki. Prowadzi to, jak już wspomniałem, do tego, że niekiedy trzeba sięgać ponownie do wcześniejszych stron, aby zrozumieć całość zagadnienia. Ze względu na merytoryczną wartość publikację należy polecić czytelnikom interesującym się międzynarodowym prawem handlowym, międzynarodowym prawem publicznym oraz prawem europejskim.

Kajetan Górny

Józef Garczarczyk, Marek Mocek, Iwona Olejnik, Robert Skikiewicz, *Wskaźniki koniunktury finansowej w diagnozowaniu i prognozowaniu rozwoju gospodarki*, Józef Garczarczyk, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań, ss. 360.

Analizowanie, diagnozowanie i prognozowanie rozwoju gospodarczego jest jednym z najważniejszych problemów badawczych makroekonomii. Tematyka recenzowanej monografii związana jest ściśle z analizą i prognozowaniem procesów gospodarczych zachodzących w gospodarce Polski w ostatnich latach po 1990 r. Wahania koniunkturalne oraz fluktuacje i cykliczność procesów gospodarczych są charakterystyczne dla zjawisk gospodarczych występujących w gospodarce